

Protokół Nr LV/14
obrad Rady Miejskiej Góry
w dniu 20 listopada 2014 roku

Sesja odbyła się w sali narad Starostwa Powiatowego w Górze w godz. 8⁰⁰ do 12²⁰.

Rada obradowała w obecności 16 radnych.

Radni nieobecni:

- Zenon Berus,
- Tomasz Górski
- Waław Grzebieluch
- Ryszard Morzak
- Eugeniusz Stankiewicz.

Ad.1. Otwarcie.

Obrady rozpoczęto odegraniem hejnału miasta Góra.

Otwarcia sesji dokonał i obradom przewodniczył p. Jerzy Kubicki Przewodniczący Rady Miejskiej Góry, który na wstępie powitał radnych i zaproszonych gości oraz stwierdził prawomocność obrad.

Zbigniew Przybylski – poinformował, że Komisja Budżetu i Finansów na posiedzenie w dniu 19 listopada br. podjęła wniosek o wycofaniu z porządku obrad sesji pkt 11, 12 i 13. Komisja uważa, że tymi punktami powinna się zająć rada nowej kadencji.

Przewodniczący Rady – zgłosił wniosek o wykreślenie pkt 17 z porządku obrad tj. uchwała zmieniająca uchwałę w sprawie określenia opłat za korzystanie z cmentarza Komunalnego w Górze.

Rada w głosowaniu 12 głosami za przy 2 wstrzymujących przyjęła wnioski o zmianę porządku obrad

Porządek obrad po zmianach przedstawiał się następująco (oprócz pkt. 1 już zrealizowanego):

- 2) Przyjęcie protokołu L sesji Rady Miejskiej Góry.
- 3) Przyjęcie protokołu z LI sesji Rady Miejskiej Góry.
- 4) Przyjęcie protokołu z LII sesji Rady Miejskiej Góry.
- 5) Przyjęcie protokołu z LIII sesji Rady Miejskiej Góry.
- 6) Przyjęcie protokołu z LIV sesji Rady Miejskiej Góry.
- 7) Sprawozdanie z działalności Burmistrza Góry w okresie międzysesyjnym.
- 8) Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych rady Miejskiej Góry za rok 2013.
- 9) Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Górze, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, dyrektorów komunalnych osób prawnych za rok 2013.
- 10) Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2013/2014.
- 11) Uchwała w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji celowej na usuwanie azbestu.
- 12) Uchwała w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z boiska sportowego w miejscowości Czernina.
- 13) Uchwała w sprawie Programu współpracy Gminy Góra z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku. Publicznego na rok 2015
- 14) Uchwała w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych..
- 15) Uchwała w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Góra
- 16) Uchwała w sprawie aktualności studium oraz planów miejscowych w gminie Góra.

- 17) Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie ustalenia zasad polityki czynszowej.
- 18) Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie ustalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Góra.
- 19) Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie Regulaminu udzielania dotacji do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Góra, ze środków budżetu gminy.
- 20) Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
- 21) Interpelacje i zapytania radnych.
- 22) Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
- 23) Wolne głosy i wnioski.
- 24) Zakończenie obrad.

Ad.2. Przyjęcie protokołu z L sesji Rady Miejskiej Góry.

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że jest to protokół z 30 czerwca 2014 r. Ustawodawca zapisał, że sesja rady zwołana w normalnym trybie powinna się odbyć, co najmniej raz na kwartał. Dzisiaj jest 20 listopada.

Przewodniczący Rady – wyjaśnił, że w ustawie o samorządzie gminnym jest zapisane, że raz na kwartał musi być zwołana sesja. Tryb zwołania sesji nie ma żadnego znaczenia.

Radca prawny – stwierdził, że zgadza się z wypowiedzią Pana Przewodniczącego. Zgodnie z zapisami ustawy o samorządzie gminnym sesja musi być zwołana raz na kwartał i nie ma znaczenia, czy jest zwoływana przez przewodniczącego czy też przez inne podmioty, które mają prawo do zwołania sesji. Także działanie było jak najbardziej zgodne z prawem

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że mówi tylko o sesjach zwołanych w trybie normalnym. Rada w głosowaniu 9 głosami za przy 5 głosach wstrzymujących przyjęła protokół z L sesji rady Miejskiej Góry

Ad.3. Przyjęcie protokołu z LI sesji Rady Miejskiej Góry.

Rada w głosowaniu 9 głosami za przy 5 głosach wstrzymujących przyjęła protokół z LI sesji Rady Miejskiej Góry.

Ad.4. Przyjęcie protokołu z LII sesji Rady Miejskiej Góry.

Rada w głosowaniu 9 głosami za przy 5 głosach wstrzymujących przyjęła protokół z LII sesji Rady Miejskiej Góry.

Ad.5. Przyjęcie protokołu z LIII sesji Rady Miejskiej Góry.

Rada w głosowaniu 9 głosami za przy 5 głosach wstrzymujących przyjęła protokół z LIII sesji Rady Miejskiej Góry.

Ad.6. Przyjęcie protokołu z LIV sesji Rady Miejskiej Góry.

Rada w głosowaniu 9 głosami za przy 5 głosach wstrzymujących przyjęła protokół z LIV sesji Rady Miejskiej Góry.

Ad.5. Sprawozdanie Burmistrza Góry z działalności w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie przedstawiła Pani Irena Krzyszkiewicz Burmistrz Góry. Poinformowała, że w tym okresie wydała 118 zarządzeń, które głównie dotyczyły: powołania komisji przetargowych, zbycia w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości stanowiących własność Gminy Góra. Jeśli chodzi o postępowania przetargowe to rozstrzygnięto przetarg na opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej dla zadania inwestycyjnego „Przebudowa świetlicy wiejskiej w Wierzowicach Wielkich”. Termin realizacji przewidziany jest do końca listopada br. Najniższa cena opiewała na kwotę 13.521,77 zł. najwyższa na kwotę 36.654 zł. Jako najkorzystniejszą wskazano ofertę złożoną przez Pana Marcina Kaczmarka. Ponadto rozstrzygnięto przetarg na wykonanie robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „Odbudowa fragmentów dawnych murów obronnych przy ul. Staromiejskiej w Górze”. Odbłyły się 3 przetargi z tego powodu, że zamawiający wyczytywał zawsze kwotę mniejszą od złożonych ofert. W ostatnim przetargu złożono najniższą ofertę na kwotę 28.283,85 zł, natomiast najwyższa oferta opiewała na kwotę 98.000 zł. Obecnie trwa badanie ofert. Następne postępowanie dotyczyło wykonania robót budowlanych w ramach zadania „Przebudowa dachu świetlicy wiejskiej w Kruszyńcu”. Ogłoszono, trzy przetargi w trzecim wpłynęła oferta na kwotę 85.698 zł. i to zadanie realizuje firma produkcyjno – handlowa z Głogowa. Kolejne postępowanie dotyczyło robót budowlanych w ramach zadania inwestycyjnego „Świetlica wiejska w Strumiennej”. W drugim postępowaniu wyłoniono wykonawcę i w dniu 8 sierpnia br. podpisano umowę. To zadanie zostało wykonane do końca września br. za kwotę 43.573,86 zł. Również rozstrzygnięto postępowanie na opracowanie dokumentacji projektowo – kosztorysowej „Budowa oczyszczalni ścieków w Czerninie Dolnej”. Do przetargu wpłynęło 8 ofert. Najniższa cena opiewała na kwotę 23.370 zł, najwyższa na kwotę 196.800 zł. Umowę podpisano w lipcu 2014 r. i do końca maja będzie ukończona dokumentacja. Ponadto rozstrzygnięto przetarg na budowę dróg w rejonie ulic Wrocławska – Cicha. To zadanie zostało podzielone na dwa etapy. Pierwszy etap zbliża się ku końcowi. Oferta z najniższą ceną opiewała na kwotę 1.602.000 zł i wygrała firma DROGOMEL w Górze. Termin realizacji określono do końca listopada br. Dwa lata wcześniej chcieli realizować całe osiedle Lipowa, ponieważ dokumentacja jest również wykonana, ale jak już sygnalizowała jedna osoba przez dwa lata zablokowała realizację inwestycji odwołując się do wojewody. Dopiero teraz sprawa się rozstrzygnęła na korzyść gminy i można było zaplanować realizację tego zadania. Następne postępowanie dotyczyło wymiany chodników i nawierzchni drogi na ul. Słowackiego w Górze. Zadanie praktycznie zostało zakończone. Najniższa oferta opiewała na kwotę 409.368 zł. Postępowanie wygrała firma DROGOMEL z Górze. Również rozstrzygnięto przetarg na wykonanie remontu pomieszczeń w ZSPiP w Ślubowie. Najniższa cena opiewała na kwotę 178.965 zł. Również wyłoniono wykonawcę na utwardzenie i odwodnienie placu przy ZSPiP w Ślubowie. Najniższa cena opiewała na kwotę 86.714 zł i wygrała postępowanie firma z Rawicza. Kolejne postępowanie dotyczyło utwardzenia placu przy ul. Poznańskiej, Piłsudskiego oraz przy garażach przy ul. Wierzbowej. To zadanie zostało już wykonane. Następny przetarg dotyczył budowy drogi ul. Brzozowa. Najniższa oferta opiewała na kwotę 26.292 zł. Jako najkorzystniejszą wskazano ofertę złożoną przez firmę DROGTRANZ z Górze. Ponadto rozstrzygnięto postępowanie na

przebudowę chodnika przy ul. Sportowej i Mickiewicza w Górze. Najniższa cena opiewała na kwotę 137.000 zł. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma DROGTRANZ i to zadanie również jest już wykonane. Kolejne postępowanie dotyczyło budowy chodnika na ul. Jagiellonów. Przypomniała, że jest to droga wojewódzka. Zadanie zostało wykonane za kwotę 251.324,33 zł. Stwierdziła również, że udało się przekonać Pana Marszałka, aby wykonać wymianę nawierzchni na ul. Podwale. Wkład gminy jest zerowy, a koszt całej inwestycji wynosi ponad dwa miliony złotych. Poinformowała również, że zostały złożone dwa wnioski do Pana Marszałka również w formie 50%/50% na wykonanie remontu całej ul. Starogórskiej oraz na wymianę wszystkich chodników przy ul. Poznańskiej. Następne postępowanie dotyczyło zimowego utrzymania dróg gminnych. Najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Pana Skocztyłasa za kwotę 222.901 zł. Rozstrzygnięto również postępowanie na wykonanie oświetlenia ulicznego ul. Wrocławskiej w Górze. Najkorzystniejszą ofertę złożyło konsorcjum z Wrocławia za kwotę 120.540 zł. Kolejne postępowanie to rozbudowa świetlicy wiejskiej w Czerninie Dolnej. Na to zadanie gmina otrzymała 108.000 zł dofinansowania z Unii Europejskiej. Termin realizacji określono na 14 lutego 2015 r. Wygrała firma z Brzeżan Pan Marcin Janik za kwotę 297.543 zł. Następne postępowanie dotyczyło wymiany chodników na ul. Wiosny Ludów. Do przetargu wpłynęła jedna oferta na kwotę 151.019 zł. złożona przez firmę DROGTRANZ, termin realizacji koniec listopada 2014 r. Ogłoszono również kolejny przetarg na przebudowę basenu odkrytego. Jak już informowała zerwana został umowa z dotychczasowym wykonawcą, ponieważ ani organizacyjnie, ani technicznie firma nie była w stanie wybudować tego basenu. W związku z tym zakończono prace inwentaryzacyjne, a otwarcie ofert na przebudowę basenu odbędzie się 1 grudnia br. Najważniejsze jest to, że gmina nie utraciła dofinansowania, ani z PFRON gdzie otrzymali 330.000 zł, ani z Ministerstwa Sportu i Turystyki na kwotę 1.200.000 zł. Jeśli chodzi o umorzenia zaległości podatkowych to w tym okresie umorzyła podatek dla 13 osób na łączną kwotę 4.713,06 zł. Ponadto odroczyła bądź rozłożyła na raty zobowiązania podatkowe dla dwóch osób na kwotę 6.7049 zł. Również rozłożyła na raty zaległości za odpady komunalne dla jednej osoby na kwotę 324 zł. Również rozłożyła na raty odszkodowania za nie dostarczenie lokalu na kwotę 14.295 zł. Wyjaśniła, że gmina musi płacić czynsz za osoby, które nie płaciły czynszu w stosunku do osób prywatnych bądź wspólnot. Po zakończeniu rozpraw sądowych, kiedy zapłacili te pieniądze wszystkie wnioski kierują na drogę sądową i ściągają od tych osób za które zapłacili. Zwróciła się jedna osoba, która zalegała o rozłożenie tej kwoty na raty. Jeśli chodzi o sprzedaż nieruchomości to sprzedano od czerwca do dnia dzisiejszego nieruchomości za kwotę 1.243.216,50 zł. Jeśli chodzi o Straż Miejską to w tym okresie dała 47 pouczeń, nałożyła 590 mandatów na łączną kwotę 76.200 zł. Natomiast dochód z parkometrów wynosi na dzień dzisiejszy 133.212 zł. Z ważniejszych spraw to brała udział w spotkaniu w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej dotyczącym zakupu kolejnej działki. Również uczestniczyła w zawodach strzelectwa myśliwskiego, w Dniach Góry oraz Dożynkach Gminnych. Spotkała się również z dwoma burmistrzami Herzbergu, ponieważ jest u nich w zwyczaju, że stary burmistrz wprowadza nowego burmistrza. Ponadto spotkała się z przedstawicielami grupy SEZEZKO w sprawie zagospodarowania terenu w Ryczeniu dotyczącego spływu kajakowego. Uzgodniono, że gmina opracuje dokumentację na zagospodarowanie tego terenu, a stowarzyszenie będzie ten teren zagospodarowywać. Spotkała się również z Panem Starostą i Prezesem Stanisławskim. Celem spotkania było podziękowanie Panu Prezesowi za długoletnią pracę, ponieważ przeszedł na emeryturę. Uczestniczyła również w konferencji Dolnośląski Lider Środków Unii Europejskiej i miło jest jej poinformować, że Gmina Góra zdobyła w Województwie Dolnośląskim drugie miejsce za projekt „Budowa Ośrodka Rehabilitacji Dzieci Niepełnosprawnych w Górze”. Stwierdziła również, że burmistrz powinien wiedzieć, co się dzieje na terenie gminy i miasta. Niestety burmistrz nie jest w stanie wiedzieć wszystko, czy np. została przywieziona jakaś maszyna,

która prawdopodobnie może służyć do sortowania węgla. Dzięki życzliwości mieszkańców, którzy poinformowali, że w sobotę została przywieziona maszyna do sortowania węgla od razu podjęli kroki. Prawda jest taka, że już w styczniu 2014 r. udzielała odpowiedzi radnemu Szczerbie na temat firmy BM KOBYLIN. Gdy w poniedziałek pozyskała taką informację od razu podjęła kroki. Zadzwoiła do Prezesa BM KOBYLIN Pana Leszka Kowalkowskiego, że prawdopodobnie jest jakaś maszyna i do czego ta maszyna ma służyć. Pan Prezes powiedział, że ta maszyna ma służyć tylko i wyłącznie do załadunku. W związku z tym podesłała swojego zastępcę, który również odpowiada za Wydział Ochrony Środowiska, żeby sprawdził, jaka to jest maszyna. Okazało się, że maszyna wygląda tak jak do sortowania węgla. W związku z tym podjęła natychmiastowe kroki. Zwołała Komisję Rolnictwa Ochrony Środowiska i Komisję Prawa i Porządku Publicznego, przedzwoniła do kierownika, który zajmuje się zarządzaniem tej firmy żeby wpuścił radnych na ten teren, żeby można było zrobić zdjęcia i żeby mogli dokładnie sprawdzić na czym polega inwestycja. Jak zaczęła dzwonić do Pana Prezesa Kowalkowskiego sekretarka mówiła, że jest nieuchwytny. Wzbudziło to jej niepokój, że nie są do końca uczciwi ich zamiary. Gdyby byli uczciwi to dzisiaj zjawiliby się na sesji, a takie zaproszenie otrzymali. Następnie Pani Burmistrz odczytała protokół z posiedzenia komisji. „Udział w spotkaniu wzięli przedstawiciele firmy BM KOBYLIN: Pan Jacek Olejkowski – dyrektor administracyjny firmy KOBYLIN, Pan Rafał Stachowiak – prokurent zarządu firmy KOBYLIN, Marek Matysiak – kierownik terminalu w Górze, ze strony Urzędu Miasta i Gminy w Górze uczestniczył pan Andrzej Rogala Zastępca Burmistrza Góry, Jerzy Kubicki Przewodniczący Rady Miejskiej Góry, Henryk Drozdowski – Przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej oraz Ryszard Borawski Przewodniczący Komisji Prawa i Porządku Publicznego Rady Miejskiej. W trakcie przeprowadzenia wizji w obecności przedstawicieli firmy KOBYLIN ustalono: na placu znajduje się niewielka ilość węgla, znajduje się urządzenie mogące służyć do sortowania węgla, znajduje się nowa najazdowa waga samochodowa, znajduje się samobieżna ładowarka do załadunku. Według oświadczenia przedstawicieli firmy KOBYLIN skład opału w Górze jest bazą przeładunkową węgla, do której dostarczony będzie węgiel z bocznic kolejowej w Bojanowie. Z placu w Górze węgiel ma być rozsyłany na inne składowiska sprzedaży a istniejące urządzenie ma służyć do pryzmowania i załadunku. Według zapewnienia przedstawicieli firmy KOBYLIN na składzie opału w Górze nie będzie prowadzona działalność w zakresie sortowania węgla”. Stwierdziła, że nie ściągają się maszyny do sortowania węgla, nie ściągają się samobieżnej ładowarki skoro nie ma być sortowania węgla. W związku z tym wysłała pismo do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego, że w związku z uzasadnionym podejrzeniem prowadzenia przerobu kopalin polegającego na sortowaniu węgla prosi o dokonanie oceny narażenia zdrowia mieszkańców na obecność pyłu węglowego w powietrzu. Firma KOBYLIN Zduny prowadzi skład węgla przy ul. Dworcowej na działkach nr 216/6, 111/1 i 111/2 obręb Góra. Zważywszy na ważny interes społeczny proszę o zajęcie stanowiska w przedmiotowej sprawie. Podobne pismo zostało wysłane do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, że „na podstawie art. 379, ust. 5 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. Prawo ochrony środowiska proszę o podjęcie pilnie odpowiednich działań, w szczególności pilną kontrolę w związku z uzasadnionym podejrzeniem naruszenia przepisów ochrony środowiska związanych z działalnością firmy KOBYLIN polegającą na prowadzeniu składu węgla. Działalność prowadzona jest w Górze przy ul. Dworcowej na działkach nr 216/6, 111/1 i 111/2 obręb Góra. Z dokonanej wizji wynika, że na wskazanym składowisku planowana jest sortownia węgla, o czym może świadczyć sprowadzone urządzenie do sortowania.” Dodała, że zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego, pierwszy plan który obowiązuje od 2005 r. przewidywał osadniki przemysłowe. Już w 2008 r. sygnalizował ten problem Prezes Ćwian., że nie wytrzymają jeśli chodzi o zapach, który będzie się rozsiewał z osadników na całą Górę. Nie da się mieszkać i

żyć. W związku z tym w 2009 r. przystąpiono do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, że można tam prowadzić działalność gospodarczą, ale zaznaczono, która jest nieszkodliwa dla ludzi i środowiska. Sortowanie węgla niestety jest szkodliwe dla zdrowia i środowiska i taki miejscowy plan obowiązuje. Firma KOBYLIN wystąpiła z wnioskiem, co będzie przewidywał plan zagospodarowania przestrzennego i czy dopuszcza się składowanie węgla do 4 tys. ton. W związku z tym Wydział Planowania i Realizacji Inwestycji wydał zaświadczenie, że na podstawie m.p.z.p. miasta Góra przyjętego uchwałą Rady Miejskiej w 2005 r. i zmianą w 2009 r. zamierzenie na działach nr 216/6, 111/1 i 11/2 położonych w Górze polegających na zmianie sposobu użytkowania placów składowych na plac składowy węgla w wysokości 4 tys. ton jest zgodny z m.p.z.p. Wniosek firmy KOBYLIN wpłynął 17 stycznia 2014 r. o wydanie zaświadczenia o zgodności następującego zamierzenia: „czy zmiana sposobu użytkowania placu na składowanie węgla w ilości 4 tys. ton. Jest zgodny z m.p.z.p. Wcześniej miała spotkanie i taką odpowiedź udzieliła radnemu Szczerbie: „Odpowiadając na złożoną interpelację z dnia 20 grudnia 2013 r. w czasie sesji Rady Miejskiej dotyczącą składu opałowego firmy KOBYLIN, przy ul. Dworcowej w Górze informuję, iż w m.p.z.p. miasta Góra przeznaczenie tego terenu opisane jest symbolem C 31 AG. Zakres możliwych działań dotyczących tej jednostki przedstawiony jest szczegółowo w załączonym do niniejszej interpelacji wypisie i wyrysie z m.p.z.p. dla miasta Góra. Dla terenu objętego symbolem C31 AG aktywność gospodarcza dopuszcza się lokalizację szeroko pojętej aktywności gospodarczej w tym handlu, gromadzenia, przetwarzania, czy też wytwarzania Jednocześnie m.p.z.p. nie definiuje pojęcia aktywność gospodarcza. W związku, z czym należy pojęcie to rozumieć zgodnie z innym obowiązującymi przepisami. Ponadto informuję, że 9 grudnia 2013 r. odbyłam rozmowę z dyrektorem administracyjnym spółki KOBYLIN Panem Krzysztofem Kaczmarkiem i specjalistą ds. budowlanych Panem Ireneuszem Czwojdzimskim w sprawie działań, jakie planuje spółka w tym terenie prowadzić. Według oświadczenia dyrektora w chwili obecnej trwają prace geodezyjne celem wyznaczenia terenu do prowadzenia działalności gospodarczej. Po ich zakończeniu spółka zamierza złożyć wniosek do gminy o wydanie decyzji środowiskowej, a docelowo wybudować obiekt zamknięty na sortowanie węgla. Do chwili obecnej żadnego wniosku o wydanie decyzji środowiskowej firma nie złożyła.”. W związku z tym gdyby złożyła wniosek o wydanie decyzji środowiskowej to Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nakazałaby opracować raport oddziaływania na środowisko. Nie może być tam prowadzona działalność gospodarcza, która jest uciążliwa dla zdrowia i ludzi. W związku z tym firma nie złożyła takiego wniosku, złożyła tylko wniosek czy może składować węgiel.. W związku z tym musiała wydać zaświadczenie zgodne z m.p.z.p. Ponieważ, nie do końca ufa tej firmie i to może oświadczyć, że względu na to co wyprawiali w Zdunach znaleźli wczoraj, gdy komisja była punkt zaczepienia, a mianowicie, że pojawiła się waga, jest ogrodzenie i są elementy budowli. W związku z tym szybko zareagowała, przedzwoniła do Pana starosty, który też zareagował odwrotnie i sprawdziła czy firma KOBYLIN wystąpiła z wnioskiem o zgłoszenie na budowę. Dostała informację ze starostwa, że sprawdził dokładnie i żaden wniosek z firmy KOBYLIN nie wpłynął, ani na ogrodzenie, ani na postawienie wagi. Następnie poprosiła Pana Dyrektora Adaszyńskiego o przeprowadzenie wizji w tym terenie. W związku z tym ustnie poinformował, bo teraz już procedurę wszczął pisemnie, że wstrzymał wszelkie prace, ponieważ według Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego firma nielegalnie ogrodziła teren, postawiła wagę. Następnie odczytała oświadczenie z dnia 20 listopada 2014 r Firma KOBZLIN oświadcza, że na terenie należącym do spółki będzie prowadzona działalność polegająca na składowaniu i dystrybucji węgla. Nie będzie odbywać się segregowanie węgla na frakcje. Z podpisem pełnomocnik zarządu Ireneusz Czwojdzimski”. Nawet gdyby chcieli ci panowie to nie mogą prowadzić działalności, ponieważ już procedurę wszczął Powiatowy Inspektor Nadzoru

Budowlanego. Podkreśliła, że dlatego zaczęli tak szybko działać, żeby nie doszło do tego, że instalacja zostanie przewieziona, złączą sortować nielegalnie i wtedy nic już nie zrobią. Oświadczyła, że byłaby ostatnią osobą, która by próbowała grać na życiu i zdrowiu mieszkańców. Dlatego każdy ma swój rozum i niech zdecyduje. Cała dokumentacja jest do wglądu w tej sprawie a teraz oczekuje, kiedy Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska zleci kontrolę. Jeśli Wojewódzki Inspektor nie zleci kontroli nie odpuści, pojedzie do wojewody, do marszałka.

Tadeusz Wrotkowski – stwierdził, że to, że firma BM KOBYLIN przenosi z Witaszyc plac składowy i sortownie węgla do Góry było wiadomo w momencie nabycia przez tą firmę gruntów od firmy Pfeifer & Langen na własność. Wiadomym było już w 2013 r., że ta firma oświadczyła, że chcą sortować węgiel i teraz, jakie działania nastąpiły, żeby uniemożliwić to działanie. Jak już powiedziano szkodzi to środowisku. Pył węglowy w Witaszycach osiągał odległość 30 km. Pył węglowy zasypie budynki mieszkalne, zasypie nas wszystkich. Od 2008 r mieszkańcy Witaszyc walczyli z tą instytucją i w końcu wywalczyli, że ta firma musi się wynieść. Nic by się nie stało gdyby ta firma nie otrzymała w tym roku zaświadczenia. To zaświadczenie mówi, że można składować zgodnie z m.p.z.p. 4 miliony kg węgla. To oznacza, że na ten plac może przyjechać 130 wielotonowych ciężarówek i wysypywać to. Poza tym może być rotacja. Nie jest to zgodne z m.p.z.p. bo w planie mówi się, że zakazuje się inwestycji, które są szkodliwe dla zdrowia i że mają to być inwestycje twórcze. To oznacza, że jeżeli coś się czyni, to żeby coś powstało na tym terenie, a przecież węgiel jest surowcem. Ten surowiec przyjedzie tutaj i wyjedzie jako surowiec. Więc jakie to jest działanie twórcze. Samo wysypywanie tylu milionów kilogramów węgla już powoduje zaburzenia w gospodarce ochrony środowiska. Już powoduje, że spotka nas to, co spotkało mieszkańców Zdun. Zaświadczenie, które zostało wydane przez Panią Burmistrz upoważniło tą firmę do składowania tak makabrycznych ilości węgla. Pytanie, dlaczego 4 tysiące ton a nie 50 tysięcy ton. Wydając takie zaświadczenie należało otrzymać opinie środowiskową, jakie zagrożenie taka ilość węgla czyni i skonsultować to z mieszkańcami Góry i okolic. Ten pył będzie się roznosić na tereny wiejskie,. Pani Burmistrz mówi, że została wprowadzona w błąd. Wiadomo było, że dążeniem jest segregacja Na spotkaniu, które Pani Burmistrz miała z mieszkańcami w Domu Kultury pokazano dokument, który mówił, że ta firma wydzierżawia na trzy lata firmie innej ten plac na składowanie kukurydzy i na czynienie innych rzeczy. Firma KOBYLIN podpisała umowę z drugą spółką, gdzie zarząd jest jedno osobowy, a prezes tej spółki jest w zarządzie BM KOBYLIN, więc wiemy, że to jest blef. Mało tego w tym piśmie jest napisane, że rozwiązanie umowy między BM KOBYLIN, a spółką, która ma prowadzić tam działalność związana z magazynowaniem kukurydzy może wynosić dwa tygodnie. Jeśli on otrzymywałby jako Wrotkowski do swojej firmy takie pisma to wiedziałby od razu bez wielkich domysłów, że to jest blef, bo w każdej chwili w ciągu dwóch tygodni mogą tą umowę rozwiązać. Wracając do pierwotnej myśli, to zaświadczenie zostało wydane bez żadnej opinii środowiskowej ani bez konsultacji z mieszkańcami. Bardzo łatwo było się wesprzeć mieszkańcami robiąc takie konsultacje. Pani Burmistrz miałyby oręż w dłoni przeciwko działaniu tej firmy. Wywieszenie jakiejś informacji dotyczącej tego zagadnienia na tablicy koło wydziału, to jest tylko informacja. To nie jest konsultacja, a wszelakie przepisy łącznie z ustawą o ochronie środowiska i rozporządzeniami towarzyszącymi mówią jasno, przy takich sprawach, przy takim zagrożeniu musi być ta konsultacja. Są metody, aby mieszkańców o tym powiadomić. Pani Burmistrz nie wykorzystała tego momentu. Uważał, że wydanie tego zaświadczenia na bazie, którego dzieją się te rzeczy, które się dzieją, a więc przyjechał duży kombajn do sortowania przyjechały kopary, które tylko widać w odkrywkowych kopalniach. Pani Burmistrz widziała o tym już ponad rok.

Przewodniczący rady – zadał pytanie czy Pan Wrotkowski nie widział tego ze swojej firmy i czy zadzwonił do kogokolwiek, aby powiadomić o tym fakcie.

Tadeusz Wrotkowski – stwierdził, że zaświadczenie, które Pani Burmistrz wydała, być może współpracownicy nie ukazali wagi tego zaświadczenia, i to zaświadczenie jest podstawą do tego, co się dzieje dzisiaj. To zaświadczenie nie zostało anulowane, chociaż były interpelacje składane przez radnych, chociaż ukazały się dwa artykuły, które sam osobiście podpisał i nie można powiedzieć, komu on mówił. On po prostu uczestniczy w życiu tego miasta i tej gminy. Uważał, że to zaświadczenie, które zostało wydane i które jest podstawą do tego, co się dzieje jest zagrożeniem poprzez działalność tej firmy dla wszystkich, dla środowiska i zdrowia. W związku z powyższym twierdząc, że to zaświadczenie jest niezgodne z prawem z planem zagospodarowania przestrzennego, które powoduje perturbacje takie, jakie będą w tym środowisku składa do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Stwierdził, że to nie jest przeciw osobie Pani Burmistrz, to jest przeciwko temu zaświadczeniu, temu działaniu. Proponuje, jeżeli jest to możliwe, aby wycofać to zaświadczenie zezwalające na składowanie czterech tysięcy ton węgla na placu składowym z możliwością ciągłego wywożenia i dowożenia tego węgla. Sto trzydzieści potężnych samochodów przejeżdżających przez Górę, które rozjeżdżają się we wszystkich kierunkach jest wielkim niebezpieczeństwem dla tego miasta. Nie poruszy innych tematów, jak biogazowania. Jakoś złożyło się dziwnie, że w tym roku są trzy tematy, które są bolesne dla mieszkańców i które podejmuje się bez mieszkańców. Nie można tak robić. Nie mówi o złośliwościach kogokolwiek, ale mówi o stanie rzeczy. Wieść gminna nosiła, że do wyborów żadnych ruchów na tym placu nie będzie. Nie wie, czemu taka wieść się pojawiła, ale się pospieszyli. Nie potrzebnie.

Burmistrz – stwierdziła, że na każdej sesji informowała o każdym sprawach. W dniu 4 marca odczytała pismo od prezesa Kowalkowskiego, który informuje, że spółka KOBYLIN będąca użytkownikiem wieczystym nieruchomości w Górze zawarła umowę dzierżawy powyższego terenu wraz z zabudową z firmą AGROPOOL. Przedmiotowa umowa obejmuje okres trzech lat począwszy od miesiąca marca z możliwością jej wcześniejszego zakończenia w oparciu o dwutygodniowy okres wypowiedzenia. Dzierżawca prowadzi działalność gospodarczą w sektorze rolnym i planuje wykorzystywać nieruchomość w Górze głównie jako miejsce składowania płodów rolnych z nastawieniem na przechowanie ziaren kukurydzy w rękawach. Skoro osoba prywatna kupuje teren od osoby prywatnej to burmistrz może działać tylko zgodnie z literą prawa. Równie dobrze, jak mają skład opału na ul. Poznańskiej czy na ul. Witosa i jak zawraca się do niej osoba o wydanie zaświadczenia czy jest to zgodne z m.p.z.p to takie zaświadczenie musi wydać, bo jeśli nie wyda, to łamie przepis prawa. Dlatego, gdy w poniedziałek dowiedziała się o tej sytuacji, zaraz wystąpiła z pismem do Pana Kowalkowskiego, że opierając się na doniesieniach i nie Pana Wrotkowskiego, a liczyła, bo ma szacunek do wszystkich poprzednich burmistrzów, nigdy nie krytykowała publicznie tylko zawsze podkreślała działania, nawet wtedy kiedy mieszkańcy Włodkowa Dolnego tak się mocno denerwowali, że najpierw powstała świnia, że wszyscy sprzeciwiali się, protestowali, to i tak Burmistrz Wrotkowski musiał i broniła Pana Wrotkowskiego wydać decyzję środowiskową zgodnie z przepisami prawa. Jeśli firma występuje z wnioskiem, że chce składować opał do 4 tys. ton i czy jest to zgodne z m.p.z.p. to naczelnik musi zgodnie z literą prawa wydać zaświadczenie, że jest zgodne. Gdyby miała coś do ukrycia, tak jak insynuuje Pan Wrotkowski, że wieść gminna niesie, że akurat w niedzielę są wybory, to dlaczego w sobotę pojawia się maszyna do sortowania. Przedstawiła rzetelnie krok po kroku, jakie informacje spływały i jakie podjęto kroki. Również przedstawiła, że Powiatowy Inspektor Budowlany wstrzymał wszystkie prace na budowie i to też nie zadawała. Zadawaliby niektóre osoby to, że burmistrz nic nie zrobił, bo faktycznie gdyby nie miała informacji od mieszkańca to dzisiaj byłoby pytanie, co Pani Burmistrz zrobiła, jest maszyna. Skoro Pan Wrotkowski ma tam firmę i widział, co się za ogrodzeniem dzieje to mógł zadzwonić do burmistrza i poinformować, że coś się dzieje. Podkreśliła, że na każde

działanie, czy to jest noc czy dzień reagują i tak powinno być. Natomiast jak Pan Wrotkowski złożył doniesienie o prawdopodobnym przestępstwie, że burmistrz łamie prawo to prokurator się odniesie.

Radca prawny – stwierdził, że po względem formalnym są pewne wymogi ustawy o ochronie środowiska i ustaw pokrewnych i ta sprawa była przez nich monitorowana i kontrolowana i to zaświadczenie zostało wydane zgodnie z przepisami prawa. Tak jak Pani Burmistrz mówiła są pewne obowiązki wynikające z ustawy i tutaj urzędnicy, jeżeli spełnione są wszystkie warunki formalne niewiele mogą zrobić. Zapewnił, że stale monitorują sytuację i jeżeli dojdzie do jakichś naruszeń bezwzględnie i bardzo szybko będą działać i przeciwdziałać jakimkolwiek naruszeniom, które w konsekwencji mogą być szkodliwe dla mieszkańców Gminy Góra i wiosek ościennych. Z ich strony zostały wypełnione wszelkie dowody staranności, działają skrupulatnie i zgodnie z przepisami prawa i do tego jako urząd i prawnicy zostali zobowiązani.

Tadeusz Wrotkowski – uważał, że przed wydaniem takiego zaświadczenia powinny się odbyć konsultacje z mieszkańcami. Dodał, że należy zablokować działania, jakie podjęła firma BM KOBYKLIN, dlatego wniósł o wycofanie tego zaświadczenia.

Burmistrz – stwierdziła, że Pan Wrotkowski mówił o konsultacjach z mieszkańcami. Porównuje Włódków Dolny, gdzie ten zapach od świnek też nie należy do przyjemnych. We wrześniu 2006 roku mieszkańcy składają podpisy i sprzeciwiają się, że to przedsięwzięcie będzie oddziaływać na ludzi. Ale burmistrz musi postępować zgodnie z literą prawa i w dniu 29 listopada 2006 r. Burmistrz Wrotkowski wydaje decyzję środowiskową, mimo że ludzie się sprzeciwiają, nie chcą, bo Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska nie wnosi uwag do raportu oddziaływania na środowisko. Natomiast, co do wycofania zaświadczenia poprosiła o wypowiedź radcy prawnego.

Radca prawny – stwierdził, że jak najbardziej organy samorządu są zobowiązane działać w interesie mieszkańców no, ale też są zobowiązane do przestrzegania przepisów prawa, a przepisy prawa obowiązują bezwzględnie czy tego chcemy czy nie i w tym konkretnym przypadku nie było żadnych negatywnych przesłanek do tego, żeby tego zaświadczenia nie wydać i żeby to zaświadczenie anulować. Takie są przepisy ustawy o ochronie środowiska i przepisów pokrewnych i tutaj nic nie można zrobić w tym zakresie, ale oczywiście monitorują tą sytuację i jeżeli będą jakieś przesłanki będą działać niezwłocznie w interesie mieszkańców.

Jerzy Jancelewicz – stwierdził, że to nie jest sprawa nowa. Na spotkaniu w Domu Kultury zadał pytanie czy na placu po byłej cukrowni będzie się odbywać segregacja węgla. Pani Burmistrz wówczas odpowiedziała, że będzie pierwszą osobą, która się temu sprzeciwi.

Burmistrz – stwierdziła, że jest to prawda i to podtrzymuje.

Jerzy Jancelewicz – stwierdził, że jak tylko zobaczył ten kombajn od razu wiedział, jaka będzie odpowiedź Pani Burmistrz, że ci panowie napiszą w ten sposób, my będziemy załadowywali, to będzie ładowarka. Jako mieszkańcy zaciągnęli języka, jak ta firma się zachowywała w Zdunach. Poprzez ile lat walczyli, co to jest za firma. Pytali się pracowników, którzy tam to robią i oni nie mają żadnych złudzeń, oni montują to urządzenie, bo chcą segregować węgiel, który będzie przywożony z Ukrainy, byle jaki, będą go ładować na samochody i wywozić w Polskę i będzie to przewóz rotacyjny. Dodał, że jeśli tak działa administracja to jest mu wstyd. Dzisiaj, kiedy mleko się rozlało wypowiada się Pan mecenas, Pan Przewodniczący. Państwo nie wiedzieli, co robią, to jest nieprawda. Państwo nie wiedzieli, komu podpisywali, jakiej firmie.

Burmistrz – wyjaśniła, że nikomu nic nie podpisywali są to dwie prywatne firmy. Gmina wystawiła tylko zaświadczenie, czy mogą składować węgiel.

Jerzy Jancelewicz – stwierdził, że sugerowali to kilka miesięcy temu i jak będzie kurz to wszyscy będziemy pluli kurzem.

Burmistrz – stwierdziła, że przecież Powiatowy Inspektor Budowlany wstrzymał tą inwestycję.

Jerzy Jancelweicz – stwierdził, że 8 lat inspektor budowlany walczył w Zdunach, a wszyscy jedli ten kurz.

Burmistrz - stwierdziła, że nie doprowadzili do tego, że przywieźli kolejną instalację tylko wstrzymali wszelkie prace.

Piotr Głowacki – Naczelnik Wydziału Planowania i Realizacji Inwestycji stwierdził, że jeśli chodzi o wydane zaświadczenie chciałby wyjaśnić pewną sprawę. Zaświadczenie jest to dokument, który potwierdza przeznaczenie terenu na tym miejscu, czyli na placu składowym po byłej cukrowni w Górze. Plan miejscowy, jako prawo miejscowe określa przeznaczenie terenu. Wydane zaświadczenie nie jest niczym innym, jak potwierdzeniem danego przeznaczenia w terenie. Plan miejscowy z 2009 r. określa tam podstawowe przeznaczenie jako działalność gospodarczą szeroko opisaną jako aktywność gospodarczą. Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą ilości znowu musi się odnieść do planu miejscowego. Plan miejscowy nie określa ilości, plan miejscowy określa przeznaczenie terenu, co można na danym terenie realizować, jakie zamierzenia. Jeżeli chodzi o aktywność gospodarczą, to aktywnością gospodarczą jest m.in. składowanie. Od zawsze tamten teren był oddany do użytku jako składy, pamiętamy składy buraków cukrowych. Jeżeli chodzi o składowanie węgla, skład węgla tak jak zostało wydane zaświadczenie jest wydane zgodnie naszym planem miejscowym. Zaświadczenie nie mogło być wydane w żaden inny sposób, jeżeli chodzi o określenie dotyczące sposobu użytkowania. Było pytanie, jest odpowiedź. Co do spraw związanych z zakazem prowadzenia działalności, która może mieć ujemne skutki, jeżeli chodzi o wpływ na zdrowie i środowisko, tą sprawą zajmuje się już ochrony środowiska. Wydział Planowania i Realizacji Inwestycji wydał zaświadczenie dotyczące zgodności zamierzenia, czyli tak jak jest w miejscowym planie zapisane, plan miejscowy potwierdza aktywność gospodarczą na tym terenie w postaci placów składowych w tym placie składowe dotyczące węgla. Jeżeli ilość tak jak jest wskazane w zaświadczeniu, a zaświadczenie zostało wydane zgodnie z wnioskiem wskazuje, że jest to 4 tyś. ton, to można tutaj mówić od strony ochrony środowiska, że ten wpływ będzie ujemny. Jest to do sprawdzenia poprzez ocenę oddziaływania na środowisko.

Tadeusz Wrotkowski - stwierdził, że miejscowy plan wyznacza dla tego terenu przeznaczenie – tereny aktywności gospodarczej a nie jest działalnością gospodarczą przywiezienie węgla i jego składowanie. Drugi punkt to jest zakaz lokalizacji inwestycji szkodliwych dla środowiska i zdrowia ludzi. Zadał pytanie, dlaczego Naczelnik Głowacki wydając to zaświadczenie nie skorzystał z opinii środowiskowej, czy składowanie 4 milionów kg węgla nie jest szkodliwe dla środowiska i zdrowia ludzi. Uważał, że Naczelnik Głowacki miał dwa podstawowe powody, żeby tego zaświadczenia nie wydawać. Dlatego ma wątpliwości. Dlatego składa to zawiadomienie, o którym mówił. Dodał, że jeśli się okaże, że nie miał racji przeprosi Panią Burmistrz

Burmistrz – stwierdziła, że skoro budzi tyle wątpliwości, bo tak to odbiera, plan zagospodarowania przestrzennego, który nie mówi czy 4 tyś. ton, bo może teraz ktoś wystąpić o milion ton zaproponowała, skonsultowała to z mecenasem, aby podjąć uchwałę o przystąpieniu do zmiany m.p.z.p dla tego terenu. W związku z tym taka zmiana trwa około jednego roku, ale może zakończyć się wcześniej. W związku z tym wszyscy będą usatysfakcjonowani i spokojni, że dla tego terenu będzie jednoznacznie określone i w ten sposób zablokują wszystko, bo zmienią przeznaczenie dla tego terenu. Uważała, że na dzień dzisiejszy to rozwiązanie byłoby najbardziej optymalne.

Następnie Przewodniczący Rady ogłosił dwudziestominutową przerwę.

Burmistrz – poinformowała, że w tej chwili przygotowują projekt uchwały o przystąpieniu do zmiany m.p.z.p. dla tego terenu, który jednoznacznie będzie mówić jaką działalność

można tam prowadzić. Po drugie wystosują dzisiaj pismo do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska czy wydane zaświadczenie, że m.p.z.p. dopuszcza, że może być składowane 4 tys. ton węgla jest zgodne, ponieważ gmina uważa, że taka ilość składowania opału wpływa negatywnie na zdrowie mieszkańców, środowisko i przede wszystkim graniczy z „Naturą 2000”.

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że postrzega to jako jakieś science fiction, ponieważ Pani Burmistrz bezradnie rozkłada ręce i mówi, że to będzie piekło, a kto to piekło organizuje. Gdyby nie głos mieszkańców okazuje się, że rzeczywiście mieliby piekło, daj Boże, żeby tego piekła nie było. Burmistrz mówi, że mieszkańcy jej nie poinformowali, a ona się pyta, gdzie są służby, gdzie jest Straż Miejska, która powinna informować. Burmistrz mówi, że zadzwoniła do inspektora tego czy innego i bardzo dobrze, tylko szkoda, że mieszkańcy, czy ona jako radna, nawet jak przyszła, o czym mówiła na komisji, po informacji o stanie oświaty to Pani Naczelnik musi się burmistrza zapytać czy można wydać, więc w takich błahych sprawach burmistrz działa skutecznie. Ma nadzieję, że tutaj też ta skuteczność działania będzie. Ona jako mieszkanka ul. Poznańskiej i tego okręgu jest zatroskana nie tylko tą sortownią węgla. Przecież Pani Burmistrz w marcu opowiadała w Domu Kultury, że to jest bzdura, pokazywała umowę, o której dzisiaj też było mówione i dzisiaj mają powtórkę z rozrywki. Żadnych konsultacji społecznych nie było. Jeżeli chodzi o spalarnie śmieci nie wie co ich czeka, bo w raporcie środowiskowym na str. 8 jest zapisane „umowa została zawarta na 10 lat” i tak ciągle są dziwnie mamieni.

Burmistrz – stwierdziła, że łatwiej się krytykuje, ale działań się nie podejmuje. Skoro na każdej sesji informuje o każdej sprawie to, co stało na przeszkodzie żeby radna Frączkiewicz napisała do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, bo знаła, jakie są zapisy planu miejscowego, ponieważ uważa, że burmistrz działa na szkodę mieszkańców. Łatwo jest krytykować. Przecież wszyscy zostali wybrani przez ogół społeczeństwa i gdyby przez rok nic nie mówiła na ten temat, tylko tak jak mówiła zamiata pod dywan, a nie podoba się pewnym osobom pewne działanie, to proszę zrobić doniesienie do prokuratury. Dlaczego teraz doniesienie do prokuratury, jak sprawa jest znana od grudnia 2013 r. Przecież to zaświadczenie zostało wydane prawie rok temu, to czemu nie zrobiono wtedy doniesienia do prokuratury. Dlaczego nikt, jak informowała już w styczniu 2014 r., że wydali takie zaświadczenie i firma w rozmowie oświadczyła, że chce budować sortownię zamkniętą i została już poinformowana, że trzeba wniosek złożyć o wydanie decyzji środowiskowej. Gdyby miała coś do ukrycia, to radnemu Szczerbie napisałaby, że w rozmowie z dyrektorem u niej w gabinecie padło takie słowo? Nie, to dlaczego w styczniu 2014 r. kiedy w odpowiedzi na interpelacje wyraźnie jest napisane, że planują zorganizować sortownię. Nikt z radnych poza radnym Szczerbą nie zabierał głosu. Nie padło ani doniesienie do prokuratury, ani do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, ani do Powiatowego Inspektora Sanitarnego, bo najlepiej teraz w tym gorącym okresie krytykować, bo burmistrz tego nie zrobił, czy tego nie zrobił. A co zrobiła radna Frączkiewicz w tej materii poza tym, że się sprzeciwia. Jakie kroki podjęła radna Frączkiewicz, kiedy wystąpiła z jakimkolwiek pismem.

Ad.8. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych radnych rady Miejskiej Góry za rok 2013.

Do przedmiotowej informacji uwag nie wniesiono.

Ad. 9. Informacja o złożonych oświadczeniach majątkowych pracowników Urzędu Miasta i Gminy w Górze, kierowników gminnych jednostek organizacyjnych, dyrektorów komunalnych osób prawnych za rok 2013

Do przedmiotowej informacji uwag nie wniesiono.

Ad. 10. Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w roku szkolnym 2013/2014.

Do przedmiotowej informacji uwag nie wniesiono.

Ad.11. Uchwała w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji celowej na usuwanie azbestu..

Zbigniew Przybylski – przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Henryk Drozdowski – przewodniczący Komisji Rolnictwa i Ochrony Środowiska poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec nie zgłoszenia uwag Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i ogłosił procedurę głosowania.

Uchwałę Nr LV/404/14 w sprawie trybu postępowania o udzielenie dotacji celowej na usuwanie azbestu Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Przedmiotowa uchwała w załączeniu.

Ad.12. Uchwała w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z boiska sportowego w miejscowości Czernina.

Aniela Gagala – przewodnicząca Komisji Kultury, Oświaty i Spraw Socjalnych poinformowała, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec nie zgłoszenia uwag Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i ogłosił procedurę głosowania.

Uchwałę Nr LV/405/14 w sprawie wprowadzenia regulaminu korzystania z boiska sportowego w miejscowości Czernina Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Przedmiotowa uchwała w załączeniu.

Ad.13. Uchwała w sprawie Programu współpracy Gminy Góra z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku. Publicznego na rok 2015.

Ryszard Borawski – przewodniczący Komisji Prawa i Porządku Publicznego poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Wobec nie zgłoszenia uwag Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i ogłosił procedurę głosowania.

Uchwałę Nr LV/406/14 w sprawie Programu współpracy Gminy Góra z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami prowadzącymi działalność pożytku. Publicznego na rok 2015 Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.
Przedmiotowa uchwała w załączeniu.

Ad.14. Uchwała w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Bronisław Pappel – Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Wobec nie zgłoszenia innych uwag Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i podał pod głosowanie projekt uchwały wraz z naniesioną poprawką.
Uchwałę Nr LV/407/14 w sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.
Przedmiotowa uchwała w załączeniu

Ad.15. Uchwała w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Góra.

Bronisław Pappel – Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.
Wobec nie zgłoszenia uwag Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i ogłosił procedurę głosowania.
Uchwałę Nr LV/408/14 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Góra *16 głosami za*.
Przedmiotowa uchwała w załączeniu.
Przewodniczący Rady – stwierdził, że w związku z tym, że będą wywoływać dodatkową uchwałę chciałby przejść teraz podsumować pracę rady w minionej kadencji. Szanowni Państwo. Dzisiejsza sesja kończy szóstą kadencję Rady Miejskiej Góry. W okresie trwania tej kadencji odbyło się 59 sesji w tym 4 uroczyste związane z rocznicami powrotu Ziemi Górowskiej do Macierzy. Rada Miejska uchwaliła 413 uchwał Komisje stałe odbyły ogółem 174 posiedzeń, w tym: Komisja Kultury, Oświaty i Spraw Socjalnych – 32, posiedzeń Komisja Rolnictwa i Ochrony Środowiska – 25, posiedzeń Komisja Prawa i Porządku Publicznego – 43, posiedzenia Komisja Gospodarki Komunalnej – 35 posiedzeń, Komisja Budżetu i Finansów – 31 posiedzeń, Komisja Rewizyjna – 8 posiedzeń. Komisja Rewizyjna przeprowadziła 10 kontroli Za trud oraz za wysiłek włożony na rzecz rozwoju naszej gminy chcielibyśmy wraz z Panią Burmistrz wręczyć osobą, które wspierały działalność Rady Miejskiej w mijającej kadencji okolicznościowe podziękowania. Jednak na początku pragnę szczególnie gorąco podziękować osobie, która w mijającej kadencji pełniła zaszczytną funkcję Burmistrza Góry. Dziękuję Pani Burmistrz za to, że zawsze w swojej działalności wspierała Radę Miejską, że nie szczędzi trudu ani wysiłku, aby to miasto i ta gmina rozwijały się coraz bardziej dynamicznie. Dziękuję za pełną zaangażowania pracę dla dobra społeczności lokalnej i życzę wielu sukcesów w życiu osobistym i zawodowym.
Następnie Pani Burmistrz zgłosiła wniosek o wprowadzenie do porządku obrad jako pkt. 16 „Uchwała w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Góra, dla działek nr 216/5, 216/6, 216/7, 216/8, 111/1, 111/2”.

Rada w głosowaniu 16 głosami za wniosek przyjęła.

Ad.16. Uchwała w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Góra, dla działek nr 216/5, 216/6, 216/7, 216/8, 111/1, 111/2.

Uchwałę Nr LV/409/14 w sprawie przystąpienia do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Góra, dla działek nr 216/5, 216/6, 216/7, 216/8, 111/1, 111/2 Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Przedmiotowa uchwała w załączeniu.

Ad.17. Uchwała w sprawie aktualności studium oraz planów miejscowych w gminie Góra.

Bronisław Pappel – Wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej poinformował, że komisja pozytywnie zaopiniowała przedmiotowy projekt uchwały.

Uchwałę Nr LV/410/14 w sprawie aktualności studium oraz planów miejscowych w gminie Góra Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Przedmiotowa uchwała w załączeniu.

Ad.18. Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie ustalenia zasad polityki czynszowej

Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie ustalenia zasad polityki czynszowej Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Ad.19. Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie ustalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Góra

Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie ustalenia zasad wynajmowania lokali wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Góra Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Ad.20. Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie Regulaminu udzielania dotacji do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Góra, ze środków budżetu gminy

Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie Regulaminu udzielania dotacji do budowy przydomowych oczyszczalni ścieków na terenie gminy Góra, ze środków budżetu gminy Rada podjęła w głosowaniu jawnym *16 głosami za*.

Ad.21. Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Obwieszczenie w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi Rada podjęła w głosowaniu jawnym *17 głosami za*.

Przedmiotowa uchwała w załączeniu.

Ad.22. Interpelacje i zapytania radnych.

Jazek Szczerba – zadał pytanie, dlaczego nie świecą lampy uliczne na ul. Poznańskiej

Burmistrz – wyjaśniła, że wykonawca, który wygrał przetarg na realizację inwestycji zrealizował ją niezgodnie z dokumentacją projektową. Podczas odbioru stwierdzono nieprawidłowości i nakazano przywrócenie do stanu zgodne z dokumentacją i powtórnie wszczęto procedurę odbioru zadania.

Teresa Fraczkiewicz – zadała pytanie, czy to prawda, że firma ubezpieczeniowa odmówiła wypłaty odszkodowania z tytułu odstąpienia Gminy Góra od umowy z generalnym wykonawcą przebudowy basenu.

Piotr Głowacki – Naczelnik Wydziału Planowania i Realizacji Inwestycji wyjaśnił, że zasady wnoszenia zabezpieczenia należytego wykonania umowy uregulowano w art. 148- 151 ustawy P.z.p. Jest to fakultatywna forma zabezpieczenia interesu Zamawiającego na co wskazuje sformułowanie „ Zamawiający może żądać ... „. Ustawodawca reguluje dalej możliwe formy wnoszenia zabezpieczenia należytego wykonania umowy, nie pozwalając Zamawiającemu na narzucanie Wykonawcy formy, która dla Zamawiającego byłaby najbardziej satysfakcjonującą, a takową byłby pieniądź, który zdeponowany na koncie Zamawiającego mógłby być w przypadku nienależytego wykonania lub niewykonania z automatu zatrzymany. W praktyce jednak jest tak, iż przy umowach na mniejsze wartości Wykonawcy decydują się na wniesienia zabezpieczenia w formie pieniądza, ale dla umów o większych wartościach zabezpieczenie należytego wykonania umowy najczęściej wnoszone jest w formie gwarancji. Zgodnie z art. 47 ust. 2 „ Zabezpieczenie należytego wykonania umowy służy zabezpieczeniu roszczeń z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania umowy,.. Gmina Góra jednak nie stawia na jedyne zabezpieczenie jakim jest zabezpieczenie należytego wykonania umowy, Gmina opisuje również w umowie kary umowne. W ten sposób zyskuje możliwość ubiegania się z ewentualnym roszczeniem do gwaranta i/lub do Wykonawcy, z którym zawarła przedmiotową umowę. Należy podkreślić, iż to nie Gmina zawiera umowę stanowiącą zabezpieczenia należytego wykonania umowy, ale Wykonawca – Zobowiązany, z Gwarantem- Bankiem lub Towarzystwem Ubezpieczeniowym . Gmina jest beneficjentem gwarancji. Jest rzeczą oczywistą, iż uzyskanie środków od gwaranta wiąże się z wieloma trudnościami. Żaden z gwarantów nie jest bowiem zainteresowany osłabianiem swojego wyniku finansowego poprzez wypłatę odszkodowań i mnoży przeszkody, by tylko takiej wypłaty nie uruchomić lub chociażby odsunąć ją w czasie. Niniejsze nie zmienia faktu, iż roszczenie o zapłatę kar umownych przysługuje gminie w stosunku do dotychczasowego Wykonawcy robót budowlanych , niezależnie od tego czy nastąpi to poprzez dwie ścieżki, a zatem gwarant i Wykonawca, czy tylko od samego Wykonawcy.

Teresa Fraczkiewicz – zadała pytanie w sprawie powstania spalarni śmieci na ul. Wierzbowej.

Burmistrz – stwierdziła, że jako burmistrz zrobi wszystko, żeby nie było na ul. Wierzbowej kotłowni na ciepłą wodę, bo jako burmistrz wydaje decyzję środowiskową i takiej decyzji nie wydadzą, ponieważ SANEPID wydał decyzję negatywną, a muszą mieć dwie opinie

pozytywne: Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz SANEPIDU, więc ma argument, żeby decyzji środowiskowej nie wydawać.

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że wróci pokrótce do tej sprawy, ponieważ mówiła o tym wielokrotnie. Gdyby nie pytanie Pana Przewodniczącego Rady Powiatu na sesji 30 czerwca br. dotyczącego wprost „spalarni śmieci” to z pewnością mieszkańcy nie wiedzieliby, co się dzieje, bo rzeczywiście nazywa się to kotłownia na ciepłą wodę na ul. Wierzbowej. Zapoznała się z całym raportem środowiskowym i w raporcie środowiskowym te zapisy są bardzo niepokojące dla mieszkańców, jeżeli chodzi o stan zdrowia i ich bezpieczeństwo. Stąd akcja protestacyjna i podpisy ponad 300 mieszkańców i ciekawa jest, co zostało zrobione z protestem mieszkańców, ponieważ konsultacji społecznych nie było i ona ten temat zamyka.

Burmistrz – stwierdziła, że aby były konsultacje społeczne, to jest uchwała Rady Miejskiej z 2004 r., która jednoznacznie mówi jaki procent mieszkańców musi być uprawnionych do złożenia wniosku. Z drugiej strony jest jej przykro, bo to co mówi na sesjach Rady Miejskiej, gdzie informuje o bardzo ważnych sprawach, to tego nikt nie słucha. Sprawdziła na liście obecności z sesji od początku do końca w grudniu 2013 r. była radna Frączkiewicz obecna. Dlaczego w grudniu 2013 r. radna Frączkiewicz nie zajęła się tym problemem. Gdyby była inicjatywa, że trzeba zrobić zgodnie z uchwałą konsultacje, takie konsultacje by się odbyły. Wpłynęło pismo i od razu zrobiła spotkanie w Domu Kultury, wyjaśniła sprawę, jedynie to, że wcześniej chciała zrobić to spotkanie, ale właściciel KOGENERACJI nie dysponował czasem, bo był sezon urlopowy. W związku z tym zapewniła mieszkańców, że jeżeli sprawa nie będzie pomyślnie dla mieszkańców załatwiona to jest do dyspozycji o każdym czasie żeby przedyskutować ten problem. Skoro nie ma problemu, bo nie będzie kotłowni, bo nie wydadzą decyzji środowiskowej to po co dalej drażnić ten temat i wzbudzać w opinii społeczeństwa jakiś niepokój.

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że raport środowiskowy był dostępny dopiero w miesiącu lipcu.

Burmistrz – stwierdziła, że jak miał być dostępny wcześniej, jak opracowanie raportu trwa od siedmiu miesięcy do roku czasu, ponieważ najpierw występują z wnioskiem o wydanie decyzji środowiskowej i dlatego w grudniu 2013 r. poinformowała, że chcą budować kotłownię na ciepłą wodę użytkową. Złożyli wniosek do gminy i gmina wystąpiła do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska celem zajęcia stanowiska, czy należy opracować raport oddziaływania na środowisko i Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska narzuciła opracowanie raportu. Więc wykonawca dość szybko opracował raport, bo znają przypadki, np. raport dotyczący obwodnicy Góry jeszcze jest opracowywany, bo są protesty mieszkańców. Równolegle występują do Powiatowego Inspektora Sanitarnego o zajęcie stanowiska i jest blokada, w związku z tym jest listopad i nie wydadzą decyzji środowiskowej, bo nie mają podstaw prawnych. Dlatego trzeba mieć wiedzę, jakie są procedury, żeby powiedzieć nie, bo nie. Ona taką wiedzę posiada, dlatego przedstawiła, jakie są procedury, żeby jakiegokolwiek przedsięwzięcie wprowadzić. To samo było z farmą wiatrową. Tak naprawdę od 2008 r. były prowadzone sprawy zanim mogli postawić wiatraki w Starej Górze, bo Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska narzuciła opracowanie raportu. Wracając do obwodnicy Góry można powiedzieć, że Pani Burmistrz obiecała, że będzie obwodnica a nie ma. Ale nie ma na to wpływu, że należy opracować raport oddziaływania na środowisko, a nie wyda decyzji środowiskowej, póki raport nie będzie uzupełniony. Raport ma być uzupełniony w ciągu miesiąca, ale czy można przewidzieć, że komitet protestacyjny „Stop! Dla obwodnicy Góry” ze Starej Góry nie wniesie znowu protestu. Podała na początku przykład osiedle Lipowa, że dawno by wybudowali, ale jedna osoba zablokowała na dwa lata. Dzisiaj nie może powiedzieć, że w grudniu będzie wydana decyzja środowiskowa, bo może wpłynąć kolejny protest. Czy to jest wina Burmistrza Góry, że DSDiK budowała obwodnicę Osetna i przed ostatnią warstwą kiedy należało zalać asfalt, firma ogłosiła upadłość.

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że to jest już jej ostatnie zdanie. Gdyby nie protest mieszkańców kotłownia na ciepłą wodę, w której paliwem byłoby paliwo nr 12, nr 15 i nr 8 czyli odpady komunalne byłaby.

Burmistrz – zadała pytanie, na jakiej podstawie, bo skoro przepisy mówią, że musi być pozytywna opinia Powiatowego Inspektora Sanitarnego, musi być pozytywna opinia Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska. Dzisiaj przytaczała przykład Pana Burmistrza Wrotkowskiego, co z tego, że mieszkańcy protestowali wszyscy, jak miał pozytywną opinię Powiatowego Inspektora sanitarnego i miał pozytywną opinię Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, to gdyby nie wydał decyzji środowiskowej to znalazłby się w sądzie i u prokuratury. Dlatego jasno tłumaczy, że jak jest negatywna opinia SANEPIDU nie mogą wydać decyzji środowiskowej.

Ad.23. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

Przewodniczący Rady odczytał odpowiedzi na interpelacje złożone na sesji w dniu 30 czerwca br.

Burmistrz - stwierdziła, że chciałaby zwrócić uwagę do jakich instytucji wyjeżdżała, głównie do Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Wojewódzkiego. Również chciałaby zwrócić uwagę, że gdy były delegacje dwu dniowe, chociażby odebranie nagrody „samorząd równych szans” gdzie uczestniczył również dyrektor Polowy mogła zostać w Hotelu „Gołębiwski”, to nie odebrała o godz. 21⁰⁰ nagrodę, wszyscy zostali a Burmistrz Góry przyjechała po godz. 23⁰⁰ do domu. Uważała, że jak będzie chciała nocować w hotelu „Gołębiwski” to weźmie rodzinę i pojedzie na własny koszt.

Teresa Frączkiewicz – stwierdziła, że zsumowała kwotę zadłużenia i kwota główna 28.939.900 zł odsetki 6.600.000 zł. Razem to jest 35.597.985 zł

Burmistrz – poprosiła Pana Skarbnika, bo zadłużenie podaje się na dzień dzisiejszy.

Marek Balowski – Skarbnik Miasta i Gminy wyjaśnił, że jest to jedna kwota. Wieloletnia Prognoza Finansowa wyraźnie wskazuje, w którym roku jak jest wartość zadłużenia. Na dzień 31 grudnia 2014 r. jest 28.192.900 zł.. Przypomniał, że odsetki to nie jest dług. Jest to wydatek gminny. Jeśli by iść tą drogą to można przyjąć, że zadłużenie jest ogromne, bo można przyjąć dofinansowanie do oświaty w każdym roku około dziesięć milionowe. Jeżeli by taka kategoria to doliczali to dziesięć milionów razy dziesięć lat, które jest wieloletniej prognozie finansowej tj. 100 milionów złotych. Jeżeli by doliczyli dofinansowanie do pomocy społecznej 3.500.000 zł rocznie tj. kolejne 35.000.000 zł. Jest to po prostu wydatek gminny zakwalifikowany w wieloletniej prognozie finansowej. On musi być, bo to wynika z umów, ale przypomniał, że oprocentowanie jest zmienne, ostatnio Rada Polityki Pieniężnej po raz kolejny obniżyła stopy procentowe. Także tego nie dodaje się do długu, bo tego nie dodaje nikt. Po to Minister Finansów przedstawił taką sytuację i przedstawił takie wskaźniki, żeby do długu zaliczać tylko to, co powinni zaliczać, czyli jest to suma wszystkich kredytów i pożyczek. Dodał, że kwota długu jest zapisana już od grudnia 2013 r., ponieważ w grudniu 2013 r. spłacili więcej o 3.500.000 zł kredytu i ten dług spadł o tą kwotę do tej wysokości. Mało tego, jest już prawie pewny, że spadnie o kolejne 500 – 700 tys. zł. w grudniu tego roku, ponieważ proponuje wcześniejszą spłatę kolejnych kredytów. Mogłaby to być kwota większa, bo sytuacja finansowa gminy na to pozwala, ale nie pozwalają na to wskaźniki. Nie można przekroczyć indywidualnego wskaźnika spłaty, który jest wyliczony w tym roku, a on jest wyliczany m.in. na podstawie wielkości dochodów.

Burmistrz – dodała, że to, co zrobili w 2013 r., czyli spłacili część rat kredytowych za 2014 r. i 2015 r. spowodowało, że te inwestycje, które były realizowane w tym roku na kwotę ponad 11.000.000 zł. były realizowane bez żadnego kredytu. Mało tego z roku 2014 r. zostało

3.500.000 zł wolnych środków, które rozdysponowali. Zostało jeszcze 1.865.000 zł, które przesuną na 2015 r. Jak sytuacja dalej będzie taka dobra to na inwestycje, które zaplanowali na rok 2015 może również nie będą brać kredytu. I zadawanie pytań typu, że wydaliście obligacje komunalne na kwotę 11.900.000 zł to na co te pieniądze zostały przeznaczone. Poprosiła Pana Skarbnika o wyjaśnienie tej kwestii.

Marek Balowski – wyjaśnił, że w ubiegłym roku nie zaciągnęli kredytu, ponieważ obligacje są zdecydowanie lepszą formą i to tłumaczył w momencie podejmowania uchwały, jest metodą prostszą, szybszą i niejednokrotnie tańszą. Natomiast tak jak Pani Burmistrz wspomniała, w tym roku nie brali żadnego kredytu. Należy również podkreślić, że to zadłużenie, które podał jest już zsumowane razem z obligacjami. Stwierdził, że również chciałby wspomnieć o roku 2015, bo projekt budżetu został już złożony. Tam wprowadzie funkcjonuje na tą chwilę kredyt 1.900.000 zł, ale jest duże prawdopodobieństwo, że go w ogóle nie będzie, ponieważ już widzi wykonanie roku 2014, gdzie już zbliżają się do zera jeśli chodzi o wynik finansowy, prawdopodobnie zakończy się nadwyżką, a jeżeli skończy się nadwyżką automatycznie zostanie więcej wolnych środków, które sfinansują planowany deficyt. Te zapisy w uchwale budżetowej na rok 2015 są takie, a nie inne, ponieważ zgodnie z art. 243 ustawy o finansach publicznych bazują na kwartale roku poprzedzającego rok budżetowy, czyli na 30 września, gdzie zaangażowanie wolnych środków z 2013 r. było znacznie większe niż obecnie.

Ad. 24. Wolne głosy i wnioski.

Jerzy Jancelewicz – zadał pytanie czy radny sam nie może się dowiedzieć, czy musi składać interpelacje.

Burmistrz – wyjaśniła, że dzisiaj na sesji przedstawiała w sprawozdaniu informację na temat umorzonych odsetek, ale cóż może poradzić, jak i tak jest interpelacja. Mało tego informuje gdzie są jej wyjazdy służbowe, a jakiej sprawie, co załatwiają, ale jest interpelacja radnego, i musi udzielić zgodnie z przepisami odpowiedzi na interpelację. Każdy, kto pozyskiwał środki wie, że jak składają wniosek np. na budowę ośrodka rehabilitacji dzieci niepełnosprawnych o dofinansowanie to nie jest tak, że z góry gmina dostaje 75% dofinansowania. Tylko trzeba wziąć kredyt, wybudować ośrodek, trzy komisje przyjeżdżają sprawdzają czy jest zgodnie z dokumentacją i jeśli wszystko jest zgodne z prawem wówczas otrzymują zwrot środków do budżetu. Podkreśliła, że ma wielki szacunek do swoich urzędników, szczególnie do Pana Skarbnika, że w takiej trudnej sytuacji, gdzie zaczynali z zadłużeniem 27,5%, mają tak dobrą kondycję finansową i mają tak duży zapas, że na następne rozdanie środków finansowych mogą spokojnie się rozwijać.

Lucyna Wilkiewicz – odpowiadając Panu Jancelewiczowi stwierdziła, że radny nie może sam się dowiedzieć, albowiem jak pytali ją mieszkańcy ile zarabia Pani Burmistrz, a szczególnie interesowało ile zarabia Zastępca Burmistrza, więc przyszła do Skarbnika i poprosiła o te informacje i Pan Skarbnik odpowiedział, że nie może. Podzwonił gdzieś tam i powiedział, że musi napisać pismo. Napisała pismo i odpowiedź na pismo przyniósł jej goniec. Poza tym, jeśli radny działa dla dobra mieszkańców to wielokrotnie jest szykanowany z tego powodu. Ona jako emerytka, mąż jako bezrobotny mieli kontrolę z Urzędu Skarbowego. Jej mąż stracił pracę. Też go ręka sprawiedliwości dotknęła w firmie niegórowskiej.

Burmistrz – stwierdziła, że dziwi się radnej Wilkiewicz, bo burmistrz nie ustala sobie wynagrodzenia, tylko rada i radna Wilkiewicz cztery lata temu w 2010 r. wiedziała ile rada proponuje wynagrodzenia i od 2010 r. nie było zmieniane wynagrodzenie dla burmistrza. Poprzednio zawsze było tak, że jeśli była inflacja, to corocznie była podejmowana uchwała w sprawie wynagrodzenia burmistrza, który miał zwiększane wynagrodzenie o procent inflacji.

Ryszard Borawski - podziękował wszystkim dyrektorom, kierownikom, wszystkim współpracownikom, koleżankom i kolegom radnym za czteroletnią współpracę. Było to okres wyjątkowej pracy. Uczestniczył w niejednym zakończeniu kadencji. Myślał, że dzisiaj, jak jest wyścig dookoła Polski, to ostatni etap jest etapem przyjaźni. Bądź zawsze człowiekiem dla drugiego człowieka.

Bolesław Siekanowicz – podziękował w imieniu mieszkańców Osiedla K. Wielkiego za to, że doczekali się chodnika, który tam powstał i rola Pani Burmistrz była tu bardzo wielka, ale myśli, że doczeka się też zatoczki dla samochodów przy Przedszkolu nr 3 w Górze.

Ad.25. Zakończenie obrad.

Wobec wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Rady zamknął obrady LV sesji Rady Miejskiej Góry.

Prot. R.Sz.

Tadeusz Wrotkowski – stwierdziła, że to, że BM Kobylin przenosi w Witaszyc plac składowy i sortownie węgla do Góry było wiadomo w momencie nabycia przez tą firmę gruntów od firmy Phaifer und Langen na własność. Widoczne było już w 2013 r., że ta firma oświadczyła, że chcą sortować węgiel. I teraz jakie działania nastąpiły, żeby umożliwić to działanie. Jask już powiedziano szkodzi to środowisku. Pył węglowy w Witaszycach osiągał odległość 30 km. Pył węglowy zasypie budynki mieszkalne, zasypie nas wszystkich. Od 2008 r mieszkańcy Witaszyc walczyli z tą instytucją i w końcu wywaliczyli, że ta firma musi się wynieść. Nic by się nie stało gdyby ta firma nie otrzymała w tym roku zaświadczenie. To zaświadczenie mówi, że można składować zgodnie z m.p.z.p. 4 miliony kg węgla. To oznacza, że na ten plac może przyjechać 130 wielotonowych ciężarówek i wysypywać to. Poza tym może być rotacja. Nie jest to zgodne z m.p.z.p. bo w planie mówi się, że zakazuje się inwestycji, które są szkodliwe dla zdrowia i że mają być inwestycje twórcze. To oznacza, że jeżeli coś się czyni, to żeby coś powstawało na tym terenie, a przecież węgiel jest surowcem. Ten surowiec przyjedzie tutaj i wyjedzie jako surowiec. Więc jakie to jest działanie twórcze. Samo wysypywanie tylu milionów kilogramów węgla już powoduje zaburzenia w gospodarce ochrony środowiska. Już powoduje, że spotka nas to co spotkało mieszkańców Zxdun. Zaświadczenie, które zostało wydane przez Pani Burmistrz upoważniło tą firmę do składowania tak makabrycznych ilości węgla. Pytanie dlaczego 4 tysiące ton a nie 50 tysięcy ton. Wydając takie zaświadczenie należało otrzymać opinie środowiskową jakie zagrożenie taka ilość węgla czyni i skonsultować to z mieszkańcami Góry i okolic. Ten był będzie się roznosić na tereny wiejskie, Pani Burmistrz mówi, że została wprowadzona w błąd. Wiadomo było, że dążeniem jest segregacja. Na spotkaniu, które Pani Burmistrz miała z mieszkańcami w Domu Kultury pokazano dokument, który mówił, że ta firma wydzierżawia na trzy lata firmie innej ten plac na składowanie kukurydzy i na czynienie innych rzeczy. Firma KOBYLIN składająca się z 2 osób w zarządzie podpisała umowę z drugą spółką, gdzie zarząd jest jednoosobowy, a prezes tej spółki jest w zarządzie BM KOBYLIN, więc wiemy, że to jest błąd. Mało tego w tym piśmie jest napisane, że rozwiązanie umowy między BM KOBYLIN, a spółką, która ma prowadzić tam działalność związaną z magazynowaniem kukurydzy może wynosić dwa tygodnie. Jeśli on otrzymywałby jako Wrotkowski do swojej firmy takie pismo to wiedziałby od razu bez wielkich domysłów, że to jest błąd, bo w każdej chwili ciągu dwóch tygodni mogą tą umowę rozwiązać. Wracając do pierwotnej myśli, to zaświadczenie nie zostało

wydane bez żadnej opinii środowiskowej ani bez konsultacji z mieszkańcami. Bardzo łatwo było się wesprzeć mieszkańcami robiąc takie konsultacje. Pani Burmistrz miałaby oręż w dłoni przeciwko działaniu tej firmy. Wywieszenie jakiejś informacji dotyczącej tego zagadnienia na tablicy koło wydziału, to jest tylko informacja. To nie jest konsultacja, a wszelakie przepisy łącznie z ustawą o ochronie środowiska i rozporządzeniami towarzyszącymi mówią jasno, przy takich sprawach, przy takim zagrożeniu musi być ta konsultacja. Są metody aby mieszkańców o tym powiadomić. Pani Burmistrz nie wykorzystwała tego momentu. Uważał, że wydanie tego zaświadczenia na bazie którego dzieją się te rzeczy, które się dzieją, a więc przyjechał duży kombajn do sortowania przyjechały kopary, które tylko widac w odkrywkowych kopalniach. Pani Burmistrz widział o tym już ponad rok.

Przewodniczący rady – zadał pytanie czy Pan Wrotkowski nie widział tego ze swojej firmy i nie zadzwonił do kogokolwiek aby powiadomić o tym fakcie.

Tadeusz Wrotkowski – stwierdził, że zaświadczenie, które Pani Burmistrz wydała, być może współpracownicy nie ukazali wagi tego zaświadczenia, i to zaświadczenie jest podstawą do tego co się dzieje dzisiaj. To zaświadczenie nie zostało anulowane, chociaż były interpelacje składane przez radnych, chociaż ukazały się dwa artykuły, która sam osobiście podpisał i nie można powiedzieć, komu on mówił. On po prostu uczestniczy w życiu tego miasta i tej gminy. Uważał, że to zaświadczenie, które zostało wydane i które jest podstawą do tego co się dzieje jest zagrożeniem poprzez działalność tej firmy dla nas wszystkich, dla środowiska i zdrowia. W związku z powyższym twierdząc, że to zaświadczenie jest niezgodne z prawem z planem zagospodarowania przestrzennego, które powoduje perturbacje takie, jakie będą w tym środowisku składam do prokuratury zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa. Stwierdził, że to nie jest przeciw osobie Pani Burmistrz, to jest przeciwko temu zaświadczeniu, temu działaniu. Proponuje, jeżeli jest to możliwe, aby wycofać to zaświadczenie zezwalającego na składowanie czterech tysięcy ton węgla na placu składowym z możliwością ciągłego wywożenia i dowożenia tego węgla. Sto trzydzieści potężnych samochodów przejeżdżających przez Górę, które rozjeżdżają się we wszystkich kierunkach jest wielkim niebezpieczeństwem dla tego miasta. Nie porusz innych tematów, jak biogazowania. Jakos złożyło się dziwnie, że w tym roku są trzy tematy, które są bolesne dla mieszkańców i które podejmuje się bez mieszkańców. Nie można tak robić. Nie mówi o złośliwościach kogokolwiek, ale mówi o stanie rzeczy. Wieś gminna nosiła, że do wyborów żadnych ruchów na tym placu nie będzie. Nie wie czemu takie wieś się pojawiła, ale się spieszyli. Nie potrzebnie.

Radca Prawny

Burmistrz - stwierdziła, że od razu jak zadzwonił pan i przekazał informację, nie że coś jest robione, tylko informacje, najpierw, że Pan Tadeusz doniesienie do prokuratury, następnie, że komitet, już protest podpisują, czy Pani Burmistrz wie, że jakaś maszyna została przywieziona. Od razu wydała dyspozycję żeby sprawdzić co to jest, bo jak jest ogrodzenie i nawet jak jedzie przez Włdków Dolny to nie widzi co jest za ogrodzeniem, jak Pan Wrotkowski codziennie tam bywa. To w poniedziałek rano zamiast tego pana zirytowanego który mówi, Pani Burmistrz kolejny atak na Panią, to powinien zadzwonić Pan Wrotkowski i powiedzieć Pani Burmistrz proszę mi dokumenty pokazać co i jak, bo coś jest nie tak, bo skoro ona wyczuła, że nie wierzy w to, że jak przywieźli maszynę to będzie składowanie węgla to po co by dzwoniła do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska, do Powiatowego Inspektora Sanitarnego po co by niepokoiła przewodniczących komisji, Pana Niewrzała.

Tadeusz Wrotkowski